

Sygn. akt I ACa 614/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska (spr.)

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: stażysta Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt I C 617/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą W. na rzecz Z. B. (1) kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,

b. w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą W. na rzecz Z. B. (1) kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie oraz apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą W. na rzecz Z. B. (1) kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Marzena Konsek – Bitkowska Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 614/18

UZASADNIENIE

Powód Z. B. (1) wniósł pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w którym domagał się zobowiązania pozwanej do opublikowania w ciągu 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie na stronie internetowej (...) w sąsiedztwie spornego artykułu oświadczenia o następującej treści: „Przepraszamy Pana Z. B. (1) za opublikowanie w artykule pt. „(...)” nieprawdziwych i godzących w jego dobre imię informacji. Wyrażamy

głębokie ubolewanie wobec zamieszczenia na stronie internetowej (...) nieuprawnionych sugestii dotyczących Pana Z. B. (1). Redakcja portalu (...)”. Ponadto żądał upoważnienia go do opublikowania oświadczenia, o którym mowa w pkt. 1 w sposób tam wskazany, na koszt pozwanej, w przypadku niewykonania przez nią obowiązku publikacji we wskazanym terminie, zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana (...) Spółka z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej biernej.

Na wniosek powoda Sąd Okręgowy na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. postanowił wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

W dalszym toku postępowania powód popierał żądanie w stosunku do obu pozwanych, natomiast pozwane spółki wносиły o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2018 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał (...) spółkę z o.o. z siedzibą w W. do złożenia i opublikowania, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na stronie internetowej (...) w sąsiedztwie artykułu o tytule „ (...)” z dnia 20 lutego 2016 roku, oświadczenia o następującej treści: „Przepraszamy Pana Z. B. (1) za opublikowanie w artykule pt. „(...)” nieprawdziwych i godzących w jego dobre imię informacji. Wyraż my głębokie ubolewanie wobec zamieszczenia na stronie internetowej (...) nieuprawnionych sugestii dotyczących Pana Z. B. (1). (...) spółka z o.o. z siedzibą w W.”. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie wniesione przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., oddalił powództwo wniesione przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., zasądził od Z. B. (1) na rzecz (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. kwotę 3.840 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nie obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie wywołanymi wniesieniem pozwu przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., zasądził od (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 590 złotych tytułem wydatków tymczasowo wypłaconych z sum Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Z. B. (1) jest szefem (...) Przedsiębiorstw (...). Powód ukończył studia na kierunku - elektronika. Był założycielem klubu studenckiego (...). Następnie został zatrudniony w (...), a później w (...) Przedsiębiorstwach (...) sprywatyzowanych w 1991 roku w drodze prywatyzacji pracowniczej, w trakcie której udziały otrzymał również Z. B. (1). Z. B. (2) jest szanowany i poważany przez pracowników (...) Przedsiębiorstw (...).

W dniu 20 lutego 2016 roku ukazał się na stronie internetowej (...) artykuł o tytule „ (...)”. Wydawcą portalu internetowego jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zaś jego właścicielem pozostaje (...) Sp. z o.o.. Na podstawie umowy z dnia 1 września 2014 roku zawartej pomiędzy (...) Sp. z o.o., a (...) Sp. z o.o., (...) przekazało (...) licencję na pełne administrowanie domeną i prowadzenie strony internetowej (...) jako wydawca. Zgodnie z umową (...) ponosi pełną odpowiedzialność za wszystkie publikowane treści na stronie internetowej.

W artykule autorstwa A. K. pt. „ (...)” opublikowanym w dniu 20 lutego 2016 roku na stronie internetowej (...) stwierdzono:

„ Praca w (...) dawała B. duże możliwości zawierania nowych kontaktów towarzyskich. Właśnie dzięki nim B. zainteresował się nieznaną wówczas w Polsce branżą gier hazardowych. Po jakimś czasie został jedynym w kraju właścicielem automatów do gier, które sprowadzono ze Szwecji. Jego biznesowy rozwój na krótko przyhamował stan wojenny. Ale już w następnych latach B. bacznie obserwował rzeczywistość szukając nowych możliwości biznesowych. Do tego potrzebna była nie tylko przychylność odpowiednich ludzi z partyjnego aparatu, ale przede wszystkim akceptacja (...), która ostatecznie decydowała o tym, kto może w komunistycznej Polsce robić biznesy.” „B. budował partnerskie relacje z szefami komunistycznych tajnych służb. Wchodził potem z nimi w bliskie układy i korzystał z ich pośrednictwa w zagranicznych interesach, zwłaszcza wtedy, gdy chodziło o sprowadzenie automatów do gry. Był

uznawany w tym środowisku za swojego człowieka. „Potem nastąpiła szybka wyprzedaż majątku spółki, co było wbrew zapisom umowy prywatyzacyjnej i nie miało żadnego przyzwolenia ze strony Skarbu Państwa. „, Ministerstwa (...) wykazywały nadzwyczajną wyrozumiałość dla B., a to odraczając spłatę rat kapitałowych i opłat dodatkowych, a to umarzając należności, jakie winien był Skarbowi Państwa” „Nikogo zresztą specjalnie nie zdziwił jego wynik. Polakom jak mantrę powtarzano wówczas, że aby zrobić wielki biznes trzeba ukraść pierwszy milion. I B. praktycznie wdrożył tę zasadę w życie.” „Przeprowadzona przez B. prywatyzacja (...) była bandycka” „Potem systematycznie pomnażał swoje pieniądze, aby po jakimś czasie móc przejść do kolejnego etapu biznesowego rozwoju. I przeszedł do niego stając się prawdziwym rekinem medialnym. Jednak w przeciwieństwie do S. i W. zawsze stał gdzieś z tyłu. Taka taktyka pozwalała mu na unikanie politycznych „raf”, i niwelowała potencjalne ataki ze strony centroprawicowych ugrupowań, domagających się rozliczenia bandyckich prywatyzacji, a taką właśnie była prywatyzacja (...) przeprowadzona przez B.. W rzeczywistości rynkowa wartość zakupionych przez B. udziałów oscylowała w granicach prawie 40 mld złotych” „Szczytowy moment jego wysiłków w tym zakresie miał miejsce wówczas, gdy władzę w Polsce przejęła (...) ((...)), w środowisku której B. miał liczne znajomości. M.in. jego bliskim kolegą był od lat ówczesny wicepremier w rządzie D. T. - G. S., który w latach 90. przez jakiś czas był nawet związany z należącym do B. Radiem (...). W 2007 r. po objęciu władzy (...) znajomość ze S. okazała się niezwykle pożyteczna. Mógł bowiem podsuwać wicepremierowi pomysły nowych rozwiązań prawnych w branży hazardu. To współpraca ze S. i innymi politykami (...) zaangażowanymi wówczas w proces tworzenia ustaw hazardowych, wyglądała dla B. początkowo bardzo obiecująco.” Z. B. (1) o treści artykułu dowiedział się niedługo po publikacji spornego artykułu. Publikacja wzbudziła w powódzie ogromne emocje, wzrosło mu ciśnienie, był wzburzony. Poczul się urażony oraz obrażony, za określenia, że jest oszustem, złodziejem, oraz posądzenie o kontakty z politykami, a także, że jego majątek nie pochodzi z legalnych źródeł.

Autorkami artykułu o tytule „ (...)” były A. K. oraz B. F. (1). A. K. nie jest zawodowym dziennikarzem, zaś B. F. (1) pracuje dla gazety (...). Artykuł dotyczący Z. B. (1), sporządzony został przez autorki w oparciu o informacje zamieszczone na portalach internetowych, znane tytuły prasowe oraz raport (...) otrzymany od J. W.. Sporządzając artykuł autorki stwierdziły, że informacje zawarte w uznanych tytułach prasowych są zweryfikowane i prawdziwe. Ani A. K., ani B. F. (1) nie kontaktowały się ze Z. B. (1) i nie weryfikowały informacji zamieszczonych w artykule. Treść artykułu została zmieniona przez redakcję. Przed publikacją artykułu „ (...)” w prasie oraz internetowych portalach informacyjnych m.in. (...) w art.: „ (...)”, „(...)”, „(...) (...)”, (...) w art.: (...), „(...)”, (...): „(...)”, (...): „(...)”, (...): „B. i B. (...)”, poruszano w publikacjach i artykułach prasowych kwestie związane z nieprawidłowościami przy prywatyzacji (...) Przedsiębiorstw (...) oraz dotyczące Z. B. (1) i jego działalność. (...) Izba (...)w okresie od października 1996 roku od czerwca 1997 roku przeprowadziła kontrolę przebiegu przekształceń własnościowych w przedsiębiorstwach podległych Ministrowi (...)w tym w (...)– (...)Agencji(...), a także zlecenia i dotowania zadań państwowych jednostkom niepaństwowym, obejmującą badaniami okres od 1991 roku od marca 1997 roku. Celem kontroli było dokonanie oceny procesów przekształceń własnościowych przedsiębiorstw, dla których Minister (...) pełnił funkcję organu założycielskiego. Badaniami objęto 31 podmiotów w tym Ministerstwo (...) oraz (...) S.A. w W.. W procesach prywatyzacyjnych prowadzonych przez (...) stwierdziła, że wartość (...) zaniżono o 4 810 tys. zł, bowiem wycena pomijała wartość budynku przy ul. (...) w W.. Z raportu (...) wynika, że (...) zlikwidował przedsiębiorstwo państwowe (...) w W. wbrew art. 38 ust. 1 pkt 5 ustawy o p.p.p. Wartość przedsiębiorstwa została ustalona w oparciu o wadliwie sporządzoną wycenę, przez co wartość przedsiębiorstwa zaniżono o 1 600 tys. zł. w stosunku do wartości podanej w wycenie. Raport (...) wskazał, że (...) bezodsetkowo odroczył w lipcu 1992 roku o 1miesiąc, a następnie w styczniu 1993 roku o 3 miesiące płatności rat kapitałowych i opłat dodatkowych spółce (...) S.A. w sytuacji, gdy podmiot ten, w ocenie (...), stać było na poniesienie kosztów takiego odroczenia.

W wystąpieniu pokontrolnym do Prezesa (...) S.A. w W. z dnia 9 lipca 1997 roku (...) Izba (...)przedstawiła jedynie uwagi i oceny z działalności spółki, dotyczące oddania w leasing 7 cyrków, a następnie sprzedaży 6 z nich, bez zgody Skarbu Państwa, możliwości rozliczenia się z zobowiązań wobec Skarbu Państwa przed terminem - skrócenia trwania umowy leasingowej i przejęcia oddanego do korzystania mienia (...) na własność oraz zwolnienia z długu odroczonej części opłat dodatkowych wynikających z umowy leasingu.

W wystąpieniu pokontrolnym do Ministra (...) z dnia 25 lipca 1997 roku dotyczącym kontroli przebiegu procesu prywatyzacji przedsiębiorstwa (...), polegającego na oddaniu tego przedsiębiorstwa spółce pracowniczej na czas oznaczony do korzystania, (...) Izba (...) przedstawiła Ministrowi (...) uwagi i oceny z działalności przedsiębiorstwa (...) wzywając do złożenia informacji o sposobie wykorzystania zaprezentowanych przez (...) uwag.

Z. B. (1) przesłuchiwany był w charakterze świadka przez Komisję (...) do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 o grach i zakładach wzajemnych. W stosunku do powoda Z. B. (1) nie prowadzono postępowań karnych w zakresie nieprawidłowości dotyczących prywatyzacji (...) Przedsiębiorstw (...). Zjednoczone Przedsiębiorstwa (...) prowadzą dozwoloną działalność lobbingsową za pośrednictwem stowarzyszenia oraz korzystając z legalnych inicjatyw.

Z. B. (1) wypowiedział umowę żonie G. S., która zatrudniona była we (...) oddziale radia (...) (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie okoliczności między stronami niespornych, ale również na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym aktu notarialnego – protokół otwarcia strony internetowej, protokołu kontroli (...) oraz wystąpień pokontrolnych, a także na podstawie zeznań świadków I. S., T. S., A. K., B. F. (1) oraz przesłuchania powoda Z. B. (1). Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów oraz zeznania świadków I. S., T. S., A. K., B. F. (1) oraz przesłuchania powoda Z. B. (1),

Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał powództwo jedynie w zakresie roszczenia niepieniężnego skierowanego przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. W pozostałym zakresie Sąd nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia.

Powołując się na treść art. 23 k.c. i 24 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że cześć stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie) i której poszanowania ma prawo (moralne) wymagać od innych. Powszechny jest pogląd, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznej i wewnętrznej. Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich; dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą, to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi.

Roszczenia związane z ochroną czci aktualizują się w chwili zagrożenia lub naruszenia prawa konkretnej osoby, której dotyczy określone działanie.

Roszczenia z art. 24 § 1 k.c. nie przysługują poszkodowanemu, jeżeli sprawca wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania, tj. okoliczności usprawiedliwiających naruszenie dobra osobistego. Bezprawność działania pozwana wyłącza w szczególności: działanie w ramach porządku prawnego, tj. postępowanie dozwolone przez obowiązujące przepisy oraz wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda uprawnionego na takie działanie, sprzeczność żądania ochrony z zasadami współżycia społecznego, działanie w ramach porządku prawnego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, obrona konieczna, czy też stan wyższej konieczności. Bezprawność wyłącza prawdziwość postawionego zarzutu, o ile dotyczył faktów. Dla oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest ponadto rozróżnienie czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach czy też są to oceny, opinie, sądy.

Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.) odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Sąd Okręgowy wskazał, że funkcję wydawcy serwisu internetowego (...) pełni (...) Sp. z o.o. w W. na podstawie zawartej w dniu 1 września 2014 roku umowy z właścicielem serwisu (...) Sp. z o.o. Na podstawie powyższej umowy, (...) przekazała (...) licencję na pełne administrowanie domeną i prowadzenie strony internetowej (...) jako wydawca, za którą ponosić będzie pełną odpowiedzialność, w tym za wszystkie publikowane na stronie internetowej treści. Wobec powyższego na podstawie zawartej między pozwanymi spółkami oraz w świetle treści ww. art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność za treść naruszającego dobra osobiste powoda spornego artykułu opublikowanego w serwisie (...) ponosić będzie administrator serwisu oraz jego wydawca, którym jest (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom powoda nie było niedopuszczalnym w świetle obowiązujących przepisów, umowne przekazanie administrowania portalem oraz pełnienia funkcji wydawcy, jak również przeniesienia ciężaru odpowiedzialności na (...). Z tych względów po stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. wystąpił brak legitymacji procesowej biernej, a powództwo wobec tego podmiotu należało oddalić.

W ocenie Sądu Okręgowego przywoływane przez powoda treści opublikowane na łamach portalu internetowego (...) pt. „(...)” naruszały dobra osobiste Z. B. (1) w postaci czci, godności, dobrego imienia i dobrej sławy. W odczuciu przeciętnej odbiorcy, tekst artykułu oraz wypowiedzi odnoszące się bezpośrednio do powoda w sposób jednoznaczny sugerowały, że Z. B. (1) miał współpracować w okresie PRL ze służbami bezpieczeństwa, z którymi robił swoje interesy i pod ochroną których się znajdował, zaś w okresie III RP pozostawać w bliskich kontaktach z politykami z partii rządzących i dzięki temu wpływać na ustawodawstwo regulujące sferę działania przedsiębiorstwa Z. B. (1) W ocenie Sądu Okręgowego sporny artykuł jednoznacznie sugeruje, że powód w celu odniesienia sukcesu w biznesie miał ukraść milion złotych. Ostatecznie artykuł przedstawia powoda, jako odpowiedzialnego za nieprawidłowości w prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...) dzięki którym mógł się wzbogacić. Sąd nie ma wątpliwości, iż zamieszczony na łamach portalu internetowego artykuł wywołuje w jego odbiorcach błędne przekonanie o powodzie i podważa jego dobre imię oraz dobrą sławę, która istotna jest w prowadzonej przez niego działalności. Mając powyższe na względzie w ocenie Sądu Okręgowego fakt naruszenia dóbr osobistych Z. B. (1) nie budził wątpliwości.

Skoro powód wykazał, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste poprzez treści zawarte w spornym artykule, to w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, obowiązkiem pozwanej było wykazanie, że jej działanie nie było bezprawne. W przekonaniu Sądu Okręgowego pozwana nie przedstawiła przekonujących argumentów przemawiających za tym, że działanie jej było zgodne z prawem lub zostało podjęte w interesie społecznym, czy wyraził na to zgodę powód.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na okoliczności w jakich powstał sporny artykuł. Został on sporządzony przez dwie autorki, które zgromadziły w nim niepotwierdzone informacje na temat powoda, zawarte w innych materiałach prasowych, przy czym żadna z autorek nie kontaktowała się ze Z. B. (1), pomimo takiej możliwości, bowiem dane kontaktowe do powoda i jego firmy dostępne są powszechnie, w celu weryfikacji jakichkolwiek informacji zamieszczonych o powodzie i jego działalności. Nadto żadna z autorek nie przedstawiła w spornym materiale, źródeł na których się opierała pisząc artykuł. Z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków autorek spornego artykułu A. K. i B. F. (1) wynikało, iż sporządzając artykuł opierały się na ogólnodostępnych informacjach zawartych w innych tytułach prasowych, uznając, że są one zweryfikowane i prawdziwe, jednak zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność ta nie zwalniała autorek oraz wydawcy od odpowiedzialności za treści, które przytoczyły. Takie zachowanie Sąd ocenił jako niestaranne i nierzetelne, a więc sprzeczne z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, zwłaszcza co do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Jako niewystarczające w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał jedynie oparcie się przez autorów na innych materiałach prasowych, ponadto twierdzenie, że w innych artykułach padają podobne sformułowania pod adresem powoda nie wyłączają bezprawności czynu. Pozwana nie wykazała, aby dochowała staranności choćby w minimalnym zakresie, na przykład poprzez zweryfikowanie prawdziwości prezentowanych treści.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „opublikowanie nierzetelnej, a taką jest informacja niesprawdzona bądź niezwyfikowana w warunkach dostępności wiarygodnego źródła, może oznaczać naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2003 roku, sygn. akt V CKN 4/01, LEX nr 146426). Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, iż powód Z. B. (1) sukcesy na tle zawodowym zawdzięcza kontaktom ze (...) oraz politykami, a w celu osiągnięcia sukcesu majątkowego miał ukraść znaczną sumę pieniędzy. Strona pozwana nie udowodniła, że powód miał znajomych w (...), pozostawał w bliskich kontaktach z politykami partii rządzących w tym G. S. lub też miał lobbować ustawy regulujące rynek, na którym działa firma powoda. A ostatecznie także tego, że pozyskiwał pieniądze w sposób nielegalny, czy też z nielegalnych źródeł.

Niewystarczające i nieprzekonywujące były twierdzenia pozwanego, że faktem powszechnie znanym jest, iż okresie tzw. PRL-u, państwo polskie niechętnie i nieprzychylnie traktowało przejawy prywatnej przedsiębiorczości oraz, że prowadzenie działalności w tym okresie wymagało szerokiej sieci kontaktów oraz uzyskania akceptacji służb. Sąd Okręgowy wskazał, że nie można generalnych twierdzeń odnosić do każdego konkretnego przypadku. Strona pozwana nie udowodniła, że powód miał kontakty z (...) oraz, że środowisko (...) infiltrowane przez służby PRL, a także, że Z. B. (1) miał uzyskać wpływy oraz znajomości w czasach PRL- w środowisku partii politycznych: (...) oraz (...), z których korzystać ma do chwili obecnej. Jak wynikało z ustaleń faktycznych, powód swoją karierę zawodową rozpoczął jeszcze na studiach, następnie został zatrudniony w (...), a kolejno w (...), gdzie sprawował funkcje kierownicze – był dyrektorem. Jako dyrektor przedsiębiorstwa brał udział w jego prywatyzacji, jak również miał prawo do tego, by nabyć udziały w spółce pracowniczej przejmującej przedsiębiorstwo. Znajomości powoda z politykami nie dowodziły doniesienia prasowe, czy też fakt zatrudnienia, bądź rozwiązania stosunku pracy z małżonką znanego polityka. Nadto jak wykazało postępowanie dowodowe (...) Przedsiębiorstwa (...), jeżeli prowadzą działalność lobbującą, to w sposób dozwolony za pośrednictwem stowarzyszenia oraz korzystając z legalnych inicjatyw. Twierdzeniom pozwanego o wpływie powoda na ustawodawstwo nie dowodzi również fakt, przesłuchania Z. B. (1) przez komisję śledczą „(...)”, w której zeznawał jako świadek.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że niewątpliwie z dołączonego do akt sprawy raportu (...) z kontroli procesów przekształceń własnościowych przedsiębiorstw dla których Minister (...) pełnił funkcję organu założycielskiego dotyczącego także (...) S.A. w W. wynika, że wartość (...) zaniżono o 4 810 tys. zł, bowiem wycena pomijała wartość budynku przy ul. (...) w W., likwidacja przedsiębiorstwa nastąpiła wbrew art. 38 ust. 1 pkt 5 ustawy o p.p.p., wartość przedsiębiorstwa została ustalona w oparciu o wadliwie sporządzoną wycenę, przez co wartość przedsiębiorstwa zaniżono o 1 600 tys. zł. w stosunku do wartości podanej w wycenie oraz, że ministerstwo bezodsetkowo odroczyło płatności rat kapitałowych i opłat dodatkowych spółce (...) S.A. w sytuacji, gdy podmiot ten, w ocenie (...), stać było na poniesienie kosztów takiego odroczenia. Z raportu (...) może wynikać, że przy prywatyzacji (...) doszło do nieprawidłowości, to jednak zdaniem Sądu Okręgowego nie wynika z niego, iż za nieprawidłowości te odpowiada powód Z. B. (1), jak również, że na skutek nieprawidłowej prywatyzacji miał uzyskać korzyści majątkowe. Raport w zasadzie dotyczy działań i czynności ministerstwa jako organu założycielskiego przedsiębiorstwa. Wskazać ponownie należy, że powodowi jako pracownikowi przysługiwało prawo objęcia udziałów przy prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego, a (...) Izba (...) nie stwierdziła faktów uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przy prywatyzacji (...) i w związku z tym nie wystąpiła do organów ścigania o wszczęcie odpowiednich postępowań.

Ostatecznie pozwana spółka twierdziła, że powód Z. B. (1) prowadząc działalność o charakterze publicznym, powinien liczyć się z tym, że jego działania mogą być poddawane krytyce i wykazywać się większym stopniem tolerancji wobec opinii kierowanych w jego kierunku, zaś sam artykuł ukierunkowany był na wykazanie nieprawidłowości w prywatyzacji spółki Skarbu Państwa, a więc pozwana kierowała się słusznym interesem społecznym. Pozwana spółka nie przedstawiła jednak dowodów na prawdziwość oskarżeń co osoby Z. B. (1), który swój majątek uzyskać miał poprzez swoje nielegalne działania.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażane w judykaturze, zgodnie z którym działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 roku, sygn. akt I CSK 292/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 301/13).

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda o nakazanie złożenia stosownego oświadczenia przez pozwaną spółkę (...) za zasadne i w oparciu o art. 24 § 1 k.c. nakazał złożenie oświadczenia o treści wskazanej przez powoda precyzując jedynie podmiot w imieniu którego oświadczenie jest składane, a który ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda oraz publikację spornego artykułu tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., wykreślając Redakcję portalu (...) – czego domagał się powód. Sąd podkreślił także, że pozwaną w procesie była (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., nie zaś Redakcja portalu (...), dlatego też w ocenie Sądu to pozwana spółka winna być wskazana jako podmiot składający żądane przez powoda oświadczenie.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego (tak min. w wyroku z dnia 19 października 2007 roku, II PK 76/07, OSNP z 2008 roku, Nr 21 – 22, poz. 316) należało przyjąć, że sąd orzekający nie jest ściśle związany wskazaną przez powoda treścią oświadczenia. Przeciwnie, przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań. Z tego też względu Sąd dokonał korekty przedstawionego oświadczenia w zakresie wskazania osoby składającej oświadczenie, uznając je za adekwatne do naruszonych dóbr osobistych powoda oraz złożone przez właściwy podmiot.

Ponieważ założeniem ochrony dóbr osobistych jest dotarcie oświadczenia zawierającego przeprosiny do analogicznego kręgu osób, jak ten, który był świadkiem naruszenia dóbr, a materiał naruszający dobre imię Z. B. (1) publikowany był na łamach serwisu (...) zasadnym było nakazanie pozwanemu zamieszczenie stosownego oświadczenia w sąsiedztwie spornego artykułu w serwisie internetowym (...)

Odnosząc się do roszczeń powoda o zasądzenie kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że dodatkową przesłanką warunkującą udzielenie ochrony j majątkowej na podstawie art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dóbr osobistych, przy czym wystarczające jest stwierdzenie nawet najmniejszego stopnia winy.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, iż działanie pozwanego było zawinione. W spornym artykule opublikowanym na portalu (...) zamieszczono bowiem nieprawdziwe i niezweryfikowane informacje dyskredytujące powoda w oczach odbiorców, co stanowiło zawinione naruszenie dobra osobistego powoda. Pozwana świadoma była, iż publikuje artykuł oczywiście naruszający dobra osobiste, sporządzony nieprofesjonalnie bez poszanowania elementarnych zasad i braku staranności, zawierający niesprawdzone informacje i bez podania źródeł, jak również w sposób niezgodny z przepisami prawa prasowego. Świadczy o tym fakt działania pozwanej na profesjonalnym rynku czasopism, jak również renoma rzetelnego czasopisma. W ocenie Sądu pozwana fachowo trudniąc się wydawaniem artykułów powinna dołożyć należytej staranności w zakresie sprawdzania prawdziwości treści zawartych w artykułach.

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała jednak rozmiaru doznanej krzywdy oraz stopnia naruszenia dóbr osobistych. Co prawda z zeznań świadków oraz powoda wynikało, iż po zapoznaniu się ze spornym artykułem, Z. B. (1) poczuć miał przyływ emocji oraz był wzburzony, poczuł się urażony oraz obrażony, określony jako oszust, złodziej, oraz posądzony o kontakty z politykami oraz, że jego majątek nie pochodzi z legalnych źródeł, jednak biorąc pod uwagę materiał dowodowy nie sposób było ustalić rozmiaru doznanej krzywdy oraz stopnia naruszenia, prócz chwilowego wzburzenia po przeczytaniu spornego artykułu. Powód nie wykazał, iż doznał negatywnych skutków w sferze psychicznej czy fizycznej, a sam obiektywny dyskomfort łączący się z faktem zaprezentowania nieprawdziwych informacji na temat Z. B. (1) nie był wystarczający dla uwzględnienia jego roszczenia o zadośćuczynienie. Sąd wskazał również, że przed publikacją spornego artykułu w prasie pojawiały się materiały traktujące o powodzie i nieprawidłowościach dotyczących prywatyzacji (...), na których opierały się autorki spornego artykułu. Z tych wszystkich względów zdaniem Sądu Okręgowego pomimo naruszenia dóbr osobistych powoda brak było podstaw do przyznania z tego tytułu zadośćuczynienia.

Uwzględnieniu nie podlegało również żądanie upoważnienia do opublikowania oświadczenia na koszt pozwanej w przypadku niewykonania przez nią obowiązku publikacji we wskazanym terminie, bowiem powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w zakresie zgłoszonego żądania nie zawarł żadnego uzasadnienia.

Sąd uznał, że na obecnym etapie postępowania nie ma podstaw prawnych do upoważnienia powoda do opublikowania na koszt pozwanej spółki przeprosin, w przypadku niewykonania prawidłowo przez pozwaną przedmiotowych czynności. Upoważnienie wierzyciela do zastępczego opublikowania oświadczenia dotyczy czynności zastępowalnych, przeprowadzenie egzekucji należy do kompetencji sądu rejonowego, działającego jako organ postępowania egzekucyjnego. Czynności egzekucyjnej nie może wykonywać sąd właściwy do rozpoznania sprawy. W uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06, Sąd Najwyższy przesądził, że w wypadku, gdy świadczenie polega na opublikowaniu w prasie (w drodze analogii także np. na stronach internetowych) tekstu przeprosin, nie zaś ich odczytaniu albo podpisaniu bezpośrednio przez dłużnika, przy egzekucji takiego świadczenia stosuje się art. 1049 k.p.c., nie zaś art. 1050 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjął, że takie świadczenie ma charakter zastępowalny, nie opowiedział się natomiast za poglądem dopuszczającym możliwość uwzględnienia żądania o upoważnienie powoda do zastępczego wykonania tego rodzaju świadczenia w wyroku uwzględniającym powództwo, w szczególności oparte na art. 24 k.c. Gdyby taki wniosek miał wynikać z art. 1049 k.p.c., przepis ten straciłby swoje znaczenie. Egzekucja takiego świadczenia nie byłaby potrzebna, ucierpiałby także interes dłużników, który został uwzględniony w kolejności czynności przewidzianych w powołanym przepisie, zanim bowiem właściwy sąd rejonowy upoważni wierzyciela do zastępczego wykonania świadczenia, ma obowiązek wyznaczyć dłużnikowi termin na dobrowolne spełnienie świadczenia, które musi być wykonalne nie tylko w dacie skierowania przez wierzyciela wniosku o przeprowadzenie egzekucji z art. 1049 k.p.c., ale już w momencie wystąpienia przez wierzyciela o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi zobowiązującego dłużnika do wykonania czynności zastępowalnej. Sąd Okręgowy wskazał, że termin udzielony na opublikowanie tekstu przeprosin rozpoczyna swój bieg w dacie uprawomocnienia się wyroku, nie zaś w momencie jego wydania. Brak było więc podstaw aby uwzględnić żądanie powoda na podstawie art. 480 § 1 k.c. Zasadnicza różnica polega na tym, że upoważnienie udzielane na podstawie art. 480 k.c. zawsze dotyczy świadczenia wymagalnego, zaś świadczenie z art. 24 k.c. jest niewymagalne w dacie wydania wyroku uwzględniającego powództwo oparte na tym przepisie. Dopiero upływ terminu wyznaczonego na dobrowolne spełnienie świadczenia przez dłużnika może spowodować, że stanie się ono wymagalne, umożliwi wierzycielowi uzyskanie klauzuli wykonalności oraz wystąpienie do właściwego sądu rejonowego o przeprowadzenie egzekucji (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 7 maja 2013 roku w sprawie I ACa 1335/12).

O kosztach procesu w zakresie roszczenia niemajątkowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd w punkcie V wyroku nie obciążył powoda kosztami postępowania wywołanymi wniesieniem pozwu przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., uznając, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., który umożliwia odciążenie od obciążenia strony powodowej obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu. Powód wnosząc do sądu pozew o ochronę dóbr osobistych, nie posiadał wiedzy o umowie łączącej (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o., zaś dostępne powszechnie rejestry utwierdziły go w przekonaniu, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosić będzie (...) Sp. z o.o..

Orzekając w punkcie VI wyroku o kosztach sądowych w łącznej kwocie 590 zł z tytułu wydatków tymczasowo wypłaconych z sum Skarbu Państwa, Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych biorąc pod uwagę wynik postępowania obciążył nimi pozwaną (...) Sp. z o.o. w W..

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziły się obie strony, wnosząc apelacje.

Powód zaskarżył wyrok w części tj. w punktach II i IV, zarzucając:

1/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne uznanie, że strona powodowa nie wykazała rozmiaru doznanej krzywdy oraz stopnia naruszenia dóbr osobistych Z. B. (1); art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedopełnienie wymogów właściwego uzasadnienia wyroku, poprzez brak ustalenia w uzasadnieniu faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wraz z przytoczeniem przepisów prawa.

2/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c., w zw. z art. 24 k.c. oraz w zw. z art. 23 k.c. poprzez jego niezastosowanie tj. nieprzyznanie powódce zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, podczas gdy Sąd I instancji przyznał, że działanie pozwanego było zawinione i dobra osobiste powoda zostały bezprawnie naruszone.

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniami określonymi w powództwie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki, kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. co do pkt. I i VI wyroku w całości. Wyrokowi w zaskarżonej części zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj.

a/ art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności, dobrego imienia dobrej sławy, poprzez opublikowanie spornego artykułu, podczas gdy zawarte treści - nawet przy hipotetycznym założeniu, iż są nieprawdziwe (czemu pozwana przeczy) - treść i struktura spornego artykułu, oraz cały kontekst prywatyzacji oraz cyklu artykułów, w tym zakresie, nie wskazują, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda; art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 i art. 41 ustawy prawo prasowe, poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że autorki spornej publikacji przy zbieraniu materiału prasowego nie zachowały należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej, a w konsekwencji nie została uchylona przesłanka bezprawności, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, iż sporna publikacja nastąpiła w obronie społecznie uzasadnionego, niezwykle istotnego interesu - przekazania opinii publicznej informacji i zwrócenia jej uwagi w zakresie prywatyzacji i zarządzania mieniem Skarbu Państwa, został spełniony wymóg należytej staranności i rzetelności podczas zbierania oraz wykorzystania materiału prasowego poprzez analizę dostępnych źródeł i materiałów dotyczących sprawy - w tym publicznie dostępnych raportów (...), licznych artykułów prasowych i internetowych oraz źródeł informacyjnych, co wyłącza przesłankę bezprawności, a ponadto, art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 1 prawa prasowego oraz art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez ich niezastosowanie, pomimo obowiązku uwzględnienia przedmiotowych przepisów celem prawidłowego określenia granic swobody wypowiedzi prasowej opublikowanej w celu obrony uzasadnionego interesu społecznego polegającego na prawie społeczeństwa do informacji celem zapewnienia jawności życia publicznego;

b/ art. 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 41 ustawy prawo prasowe, poprzez ich błędną wykładnię w zakresie obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności, polegającą na uznaniu, że wymogu szczególnej staranności i rzetelności nie spełnia zaniechanie kontaktu ze stroną powodową, podczas gdy obowiązek taki jest nałożony na dziennikarza, gdy stawiane zarzuty są na tyle poważne, że stanowią zagrożenie dla dalszego funkcjonowania tej osoby, a zarazem istnieją wątpliwości co do wiarygodności źródła informacji, a materiały na których oparł się autor w niniejszej sprawie pochodzą z oficjalnych źródeł - w tym instytucji państwowych (...), licznych publikacji i źródeł osobowych, a dokonana ocena - nie spowodowała ani nawet nie zagroziła w jakikolwiek sposób powodowi;

2/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 223 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: B. F. (2) oraz A. K., polegającą na błędnym, niezgodnym z zasadami logicznego wnioskowania przyjęciu, iż autorki oparły swój artykuł na niesprawdzonych materiałach, wyłącznie na informacjach zawartych w innych, ogólnodostępnych materiałach prasowych, podczas gdy świadek B. F. (2) zeznała, iż oprócz ogólnodostępnych materiałów, bazowała również na rozmowach z jej źródłami informacyjnymi, weryfikowała je u osób zajmujących się mediami, politykami, posłami i medioznawcami; natomiast A. K. zeznała, iż rozmawiała z posłem J. W., znała raport (...), a zatem - obie korzystały z różnych i licznych źródeł informacji oraz dokumentów (...), w tym w szczególności - Wystąpienia pokontrolnego z dnia 09 lipca 1997 r. oraz Wystąpienia pokontrolnego z dnia 15 lipca 1997 r. - polegającą na nielogicznym ustaleniu, iż mimo stwierdzenia nieprawidłowości w (...), powód nie ponosi za nie odpowiedzialności, podczas gdy - powód był najpierw zaangażowany w działalność tego przedsiębiorstwa państwowego, a po jego przekształceniu w spółkę - był jej udziałowcem, Prezesem i nadal pełnił funkcje w jej strukturach, a zatem był stroną w postępowaniu prywatyzacyjnym, a w konsekwencji był odpowiedzialny

za ten proces. Wskazując na powyższe uchybienia, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była bezzasadna, zaś apelacja powoda uzasadniona jedynie częściowo.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego należy wskazać, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie istotnym z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ustalenia te, jak i wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Za chybiony trzeba uznać zgłoszony przez pozwanego zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 223 § 1 k.p.c., w szczególności, że jego uzasadnienie nie odnosi się do przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności dowodów, w tym zeznań świadków B. F. (1) i A. K. oraz dokumentów obejmujących wystąpienia pokontrolne (...) z 9 lipca 1997r. i 15 lipca 1997r. lecz kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co powinno znaleźć wyraz w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał dowody, na które powoływała się strona pozwana i wyprowadził z nich w pełni prawidłowe wnioski w zakresie czynionych przez siebie ustaleń faktycznych, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz należycie motywując swoje stanowisko. Skarżąca nie przedstawiła argumentów, które zdołałyby podważyć rozumowanie Sądu Okręgowego, poprzestając na polemice z ustaleniami tego Sądu oraz wyrażoną przez Sąd oceną prawną. Tak postawiony zarzut oczywiście nie mógł odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku. W szczególności, wbrew stanowisku zawartemu w apelacji, Sąd Okręgowy uwzględnił zeznania świadka B. F. (1), która przyznała, że pisząc swój artykuł, czerpała informacje z ogólnodostępnej sfery publicznej, sfery mediów. Wprawdzie z zeznań tego świadka wynikało, że weryfikowała je u osób zajmujących się mediami, tj. polityków, posłów, medioznawców, co istotnie umknęło uwadze Sądu Okręgowego, tym niemniej zeznania te okazały się tak dalece nieprecyzyjne i nieprzekonujące, że nie dawały podstaw do uznania, iż świadek pozyskała rzetelną wiedzę i wiarygodne informacje co do przeszłości powoda, jego związków ze służbą bezpieczeństwa, kontaktów z politykami, nielegalnego pozyskania majątku, a więc w zakresie istotnym z punktu widzenia roszczenia zgłoszonego w niniejszym postępowaniu. Z kolei świadek A. K. w sposób niewątpliwie szczerzy przyznała, że opierała się wyłącznie na informacjach zawartych na portalach internetowych i raporcie (...) Izby (...)przekazanym jej przez posła J. W. oraz że była przekonana, iż skoro informacje znalazły się w przestrzeni publicznej na innych portalach internetowych, to oznacza to, że zostały one sprawdzone i są prawdziwe. Ustalenia Sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odzwierciedlały powyższą wypowiedź świadka. Prawidłowa była także konstatacja Sądu Okręgowego, że wystąpienie pokontrolne (...), jakkolwiek wiarygodne jako dokument, nie stanowiło wystarczającej podstawy do uznania, iż treści zawarte w spornym artykule polegały na prawdzie. Wymaga zauważenia, że stwierdzone przez (...) nieprawidłowości przy przekształceniach własnościowych przedsiębiorstwa państwowego (...) odnosiły się w głównej mierze do działań Ministra (...), nie mogły zatem uzasadniać formułowania zawartych w artykule jawnie negatywnych ocen i sugestii odnoszących się do przeszłości powoda, jego aktywności zawodowej i źródeł zgromadzonego majątku.

Za częściowo uzasadnione można natomiast uznać zgłoszone przez powoda zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również błędnych ustaleń faktycznych, czego skarżący upatrywał w przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i wadliwej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne uznanie, że strona powodowa nie wykazała rozmiaru doznanej krzywdy oraz stopnia naruszenia dóbr osobistych. Należy jednocześnie zaznaczyć, że sama ocena Sądu Okręgowego co do wiarygodności zeznań zgłoszonych przez powoda świadków I. S. i T. S. nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia wymagań określonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Zeznania te słusznie zostały uznane za wiarygodne i przyjęte za podstawę czynionych ustaleń faktycznych w części odnoszącej się do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Trzeba zwrócić uwagę, że świadkowie wskazali,

iz artykuł spowodował u powoda wzburzenie, emocje, wzrost ciśnienia i poczucie urażenia, stąd ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego trzeba uznać za trafne. Tym niemniej z nieznanых przyczyn Sąd Okręgowy pominął tę część zeznań świadka I. S., w której wskazywała ona, że inkryminowany materiał prasowy przeczytało mnóstwo pracowników spółki (...), artykuł przewijał się w rozmowach, odbił się szerokim echem wśród zatrudnionych w spółce osób. Przyznała także, iż informacje w tak dużej skali pojawiły się po raz pierwszy. Powyższe świadczy niewątpliwie o szerokim zasięgu materiału i znacznym poziomie naruszenia dóbr osobistych powoda. W tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie odzwierciedlały zatem w pełni materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, wobec czego wymagały one uzupełnienia w we wskazanym wyżej zakresie. W konsekwencji pominięcia przez Sąd Okręgowy niektórych faktów, które mogły rzutować na ocenę zakresu krzywdy powoda, zarzut częściowo błędnych, bo niepełnych ustaleń faktycznych należało więc uznać za uzasadniony, co przekładało się także na ocenę prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy normy z art. 448 k.c. W pozostałej części Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, przyjmując je za własne.

Nie można natomiast podzielić zarzutu powoda co do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia wymagania określone w tym przepisie. Zawiera ono bowiem wszystkie niezbędne elementy, przedstawiając zarówno ocenę Sądu w zakresie wiarygodności poszczególnych dowodów, ustalenie stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również rozważania prawne, z wyjaśnieniem podstawy prawnej wyroku i przytoczeniem właściwych przepisów prawa materialnego. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu w sposób precyzyjny przytoczył ustalenia w zakresie faktów, które uznał za udowodnione, wskazał dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których uznał je za wiarygodne ale także powody, dla których odmówił częściowo wiarygodności zeznaniom świadków I. S. i T. S., wyjaśniając w tym przypadku, że dotyczy to wyłącznie kwestii utraty przez (...) kontraktów, gdyż istotnie okoliczności te nie miały znaczenia w niniejszej sprawie. W konsekwencji trzeba uznać, że orzeczenie Sądu Okręgowego poddaje się kontroli instancyjnej, a przesłedzenie toku rozumowania Sądu nie nastęrczało żadnych trudności. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. był więc bezzasadny.

Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy co do udzielonej powodowi ochrony prawnej w zakresie zgłoszonych przez niego roszczeń niemajątkowych, natomiast wymagał korekty co do wysokości zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji co do naruszenia dóbr osobistych powoda wobec ziszczenia się przesłanek z art. 24 k.c., a co za tym idzie zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. okazał się bezzasadny.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż przywoływane przez powoda treści opublikowane na łamach wydawanego przez pozwanego portalu internetowego (...) pt. „(...)” naruszały część Z. B. (1) i to w obu jej aspektach, tj. zarówno godność osobistą, jak i dobre imię. Niewątpliwie tekst publikacji w przytoczonych przez Sąd Okręgowy fragmentach wskazywał, że Z. B. (1) w okresie PRL współpracował ze służbami bezpieczeństwa, korzystał z ich ochrony i dzięki temu robił interesy, po drugie, że w okresie III RP pozostawał w bliskich relacjach z politykami z partii rządzących i dzięki temu mógł wpływać na ustawodawstwo w interesującej go sferze gier hazardowych, jak również to, że ukradł przysłowiowy pierwszy milion, czyli uzyskał pieniądze w nielegalny sposób, co pozwoliło mu dalej rozwijać swoją działalność biznesową. Artykuł przedstawiał także powoda jako odpowiedzialnego za nieprawidłowości w prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...), dzięki którym mógł się wzbogacić w nieuczciwy sposób.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż poprzez opublikowanie spornego artykułu doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności, dobrego imienia. Niewątpliwie bowiem treści w nim zawarte, po pierwsze są nieprawdziwe, po drugie wprost godzą w dobre imię powoda i to przy uwzględnieniu obiektywnego miernika, rozumianego jako opinię przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a nie tylko subiektywnego odczucia, które nie uzasadniałoby udzielenia ochrony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330; z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, nie publ.; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121; z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37; z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94; z dnia

19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ.; z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 21/17, nie publ.). Stosując ten miernik, sąd nie bada rzeczywistej reakcji społecznej, lecz ocenia, czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnego człowieka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, nie publ.; z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD, nr B, s. 37, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Przesłanką żądania ochrony dóbr osobistych na gruncie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. jest bezprawność naruszenia, zaś ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych wyłączających bezprawność spoczywa na tym, kto dopuścił się tego naruszenia. Z wynikającego z art. 24 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego wynika zatem, że każde naruszenie musi być uważane za bezprawne dopóki sprawca naruszenia nie wykaze, że zachodzą przesłanki tę bezprawność wyłączające. W przypadku wypowiedzi prasowej naruszającej godność (dobre imię), okolicznością wyłączającą bezprawność może być, przeważający nad ochroną interesu prywatnego, interes publiczny związany z korzystaniem ze swobody wypowiedzi w ważnej społecznie kwestii (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Pozwany w prezentowanym w toku procesu stanowisku powoływał się na to, że zarzuty postawione w spornym materiale prasowym są prawdziwe i wyważone (k. 174).

Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko Sądu Okręgowego, iż pozwany nie zdołał wykazać braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany wydawca, powołując się na działanie w imię ważnego interesu społecznego, winien był w pierwszym rzędzie wykazać, że informacje podane jako fakty były zgodne z prawdą, tak się jednak nie stało. Należy jednocześnie podzielić powszechnie przyjęty pogląd, że działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 roku, sygn. akt I CSK 292/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 301/13). W szczególności opublikowanie nierzetelnej, a taką jest informacja niesprawdzona bądź niezweryfikowana w warunkach dostępności wiarygodnego źródła, może oznaczać naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2003 roku, sygn. akt V CKN 4/01, LEX nr 146426). Z kolei ujemne wypowiedzi ocenne nie podlegają testowi prawdy i uznaje się je za dopuszczalne, jeżeli krytyka leży w interesie publicznym i jest rzetelna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200; z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, nie publ. oraz z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 115). Krytyczne wypowiedzi ocenne, jak również wypowiedzi o mieszanym charakterze, tj. o elementach zarówno ocennych, jak i zawierających twierdzenia co do faktów, mogą być postrzegane jako rzetelne tylko wtedy, gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, OSNC 2010, nr 3, poz. 48; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 94; z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94; z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14, nie publ.; z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, nie publ.; z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16, nie publ.). Dotyczy to także sytuacji, w których oceny zawierają w sobie sugestię co do zniesławiających, a nadających się do ustalenia, faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że materiał dowodowy przedstawiony przez pozwanego w toku procesu nie potwierdził tego, że Z. B. (1) swoje sukcesy zawodowe zawdzięczał wsparciu i kontaktom ze Służbą Bezpieczeństwa oraz politykami oraz że poważne dochody uzyskał w sposób nielegalny, czy wręcz ukradł przysłowiowy milion złotych. Także eksponowane przez pozwanego wystąpienia pokontrolne (...) Izby (...), jakkolwiek istotnie wskazują na nieprawidłowości podczas przekształceń własnościowych przedsiębiorstwa, to jednak odnoszą się do działań i czynności Ministra (...), który pełnił funkcję organu założycielskiego. Bynajmniej nie wynikało z nich, że za nieprawidłowości te odpowiada powód lub że przy okazji prywatyzacji w nielegalny sposób uzyskał on jakiegokolwiek korzyści majątkowe.

W tych okolicznościach zaniechanie dalszej inicjatywy dowodowej przez pozwanego przesądziło o braku wykazania bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie po stronie pozwanej występował jedynie wydawca portalu (...) Podstawę odpowiedzialności wydawcy stanowi - w związku z powołanymi wcześniej przepisami Kodeksu cywilnego - artykuł 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (tj. Dz.U. nr 2018 poz. 1914), zgodnie z którym odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponosi oprócz autora, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, a także wydawca. Wskazany w treści art. 38 ust. 1 pr. pras. krąg podmiotów ponoszących odpowiedzialność cywilną wskazaną w tym przepisie obejmuje też wydawcę. Osoba, której dobra naruszono, może bowiem domagać się ochrony w stosunku do autora, redaktora ale także wydawcy lub administratora.

Gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, redaktora i wydawcy, każda z tych osób odpowiada za swoje własne, odrębne działanie. Każda z tych osób ponosi odpowiedzialność w granicach określonych w ustawie odrębnie dla każdej z nich (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I CZ 22/10, nie publ.). Przyjmuje się, że odpowiedzialność wydawcy wynika z jego pozycji w procesie publikacji materiałów prasowych. Wydawca posiada bowiem faktyczny, twórczy wpływ na charakter czasopisma, powołuje i odwołuje redaktora naczelnego, który odpowiada między innymi za treść materiałów prasowych i za sprawy redakcyjne. Wydawca zatem, poza wyłączeniami ustawowymi, ponosi odpowiedzialność za to, iż w wydawanej przez niego gazecie ukazał się materiał naruszający dobra osobiste (wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2001 II CKN 559/99, OSNC 2002/6, poz. 82; uchwała Sądu Najwyższego z 28.04.2005 r., III CZP 13/05, OSNC 2006/3, poz. 46). Prawidłowa wykładnia art. 38 Pr. pr. prowadzi do wniosku, że skoro wydawanie pisma jest działalnością gospodarczą, to wydawca musi ponosić odpowiedzialność za publikowane jego treści" (wyroku z 15.10.2009 r. I CSK 83/09, LEX nr 553662). Także w wyroku z 28 września 2011 r. Sąd Najwyższy wskazał, że wydawca decyduje o charakterze gazet i innych publikacji wydawanych w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i on decyduje o osobie redaktora naczelnego oraz poprzez niego ma wpływ na treść tych publikacji. W każdym razie nie może zwolnić się od odpowiedzialności cywilnej tylko wskutek powierzenia czynności redakcyjnych innym osobom, które angażuje i za które odpowiada, mając nawet tylko pośrednio wpływ na konkretne publikacje (I CSK 33/11, LEX nr 1125076; wyrok SA w Warszawie z 10.07.2013 r., VI ACa 19/13, LEX nr 1378915). W konsekwencji odpowiedzialność innych osób za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem materiału prasowego nie wyłącza odpowiedzialności wydawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 430/17, nie publ.).

Pozwany w toku niniejszego procesu nie negował swej legitymacji procesowej na gruncie art. 38 pr. Prasowego, kwestionując jedynie okoliczności związane z naruszeniem dóbr osobistych powoda oraz podważając bezprawność naruszenia. Zważywszy jednak, że pozwany nie wykazał, ażeby inkryminowany artykuł w zakresie w jakim naruszał dobra osobiste powoda polegał na prawdzie oraz uwzględniając, że autorzy artykułu podczas jego tworzenia nie dochowali należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej w pozyskiwaniu informacji, przedstawiając jako prawdziwe informacje niesprawdzone i niezweryfikowane, nie umożliwiając przy tym powodowi odniesienie się do stawianych mu zarzutów, odpowiedzialność pozwanego za opublikowanie artykułu zawierającego treści naruszające dobra osobiste powoda nie może budzić wątpliwości w świetle prawidłowo zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów art. 38 prawa prasowego i art. 24 k.c..

Częściowo trafne były zarzuty powoda co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz w zw. z art. 23 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, pomimo uznania, że działanie pozwanego było zawinione i dobra osobiste powoda zostały bezprawnie naruszone. Zgodnie z powołanym przepisem w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W tym kontekście należy podkreślić, że zadośćuczynienie

jest przede wszystkim środkiem rekompensaty krzywdy. Jego przyznanie zależy więc od jej wystąpienia i zakresu, a jednocześnie poddane zostało to dyskrecjonalnej ocenie sądu. W tej mierze Sąd Apelacyjny podziela stanowisko powoda, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne znajdowało uzasadnienie w treści art. 448 k.c. Czynnikiem decydującym o zasadności i wysokości roszczenia powinien być przede wszystkim zakres krzywdy. Sąd Okręgowy nie uwzględnił jednak wszystkich okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie dostrzegając, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków potwierdziły nie tylko towarzyszące powodowi wzburzenie, emocje, wzrost ciśnienia, poczucie urażenia, lecz także wskazywały na to, że artykuł przeczytała znaczna część pracowników spółki (...), artykuł przewijał się w rozmowach, odbił się szerokim echem wśród pracowników, co wynikało z dużej dostępności publikacji internetowych oraz nośności tematu. Okoliczności te, zdaniem Sądu Apelacyjnego, świadczą o znacznej skali naruszenia dóbr osobistych powoda. W konsekwencji, uwzględniając przede wszystkim kompensacyjny charakter zadośćuczynienia związany z zakresem doznanej szkody niemajątkowej, ocenianej przez pryzmat całokształtu okoliczności faktycznych, w tym winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaju naruszonego dobra (wyrok SN z 19.04.2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7–8, poz. 101), Sąd Apelacyjny uznał za zasadne, obok udzielonej powodowi ochrony niemajątkowej, także przyznanie na jego rzecz kwoty 20 000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Trafność zarzutów naruszenia art 448 k.c. powodowała zatem konieczność częściowej zmiany zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając stopień, w jakim ostatecznie stanowiska stron okazały się uzasadnione w zakresie roszczeń majątkowych i niemajątkowych. Co do roszczeń majątkowych na koszty poniesione przez powoda w postępowaniu apelacyjnym składały się: opłata od apelacji w wys. 2500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2700 zł (75% z kwoty 3600 zł), co łącznie daje kwotę 5200 zł. Ponieważ żądanie powoda zostało uwzględnione w 40% (20 000 zł z żądanych 50 000 zł), powodowi należy się zwrot kwoty 2080 zł (40% z 5200 zł). Do kosztów poniesionych przez pozwanego należało zaliczyć kwotę wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 2700 zł, zaś uwzględniając, że pozwany wygrał postępowanie w 60%, należy mu się zwrot kwoty 1620 zł (60% z 2700zł). Różnica wskazanych wyżej pozycji wynosi 460 zł i podlega zasądzeniu na rzecz powoda (2080 zł- 1620 zł), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra (...)z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. 2015 poz 1800). Jeśli zaś chodzi o koszty w zakresie roszczenia niemajątkowego, to wobec zasadności stanowiska powoda w tej części, należy mu się od pozwanego zwrot poniesionych kosztów wynagrodzenia adwokata w wysokości 540 zł (75% z kwoty 720zł) obliczonego zgodnie z § 8 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra (...) z dnia 22 października 2015r. Łączna kwota należna powodowi z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego wynosi zatem 1000 zł (540 zł plus 460 zł).

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Marzena Konsek-Bitkowska Dagmara Olczak-Dąbrowska